

Janusz Kumala

Od Redakcji

Salvatoris Mater 3/1, 9-10

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Kolejny rok istnienia naszego kwartalnika, a zarazem początek nowego stulecia i nowego tysiąclecia rozpoczynamy refleksją nad tajemnicą osoby Maryi Niepokalanej jako wzoru nowego człowieka. Czasy przełomu tysiącleci wystrzają nasze spojrzenie w stronę przyszłości, której jakość będzie przecież w dużej mierze zależeć od ludzkich wyborów i postaw. Wobec szybkich i czasem radykalnych przemian społecznych, kulturalnych i ekonomicznych człowiek staje zdeorientowany i pełen lęku: często nie umie się odnaleźć w tym nowym świecie i nie potrafi odpowiedzieć na wyzwania, które wraz z nim się pojawiają. Zamyka się zatem w samym sobie, w swoim świecie, w kręgu spraw i rozwiązań sprawdzonych i pewnych. A przecież nowe czasy domagają się odważnego przyjęcia i owocnego wykorzystania dla dalszego duchowego rozwoju ludzkości. Wszelkie *novum*, które jawi się w świecie jest zawsze Bożym darem, którego jednak z bojaźni można nie przyjąć, albo źle wykorzystać. Dlatego też nowe czasy potrzebują nowych ludzi, czyli takich, którzy doświadczyli odnawiającego działania Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata. To w Nim właśnie Bóg zawarł nowe przymierze z człowiekiem, obdarzając go nowym sercem i nowym duchem.

Nowym człowiekiem jest przede wszystkim Jezus Chrystus (por. Ef 2, 15), a w Nim cała odkupiona i odnowiona ludzkość. *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17). Tylko w świetle tajemnicy Chrystusa, który *przynosząc siebie samego, przyniósł światu wszelką nowość* (św. Ireneusz), wyjaśnia się tajemnica każdego człowieka nowego, także Maryi z Nazaretu. W Jej niepokalanym poczęciu widzimy odkupieńcze działanie Ojca, Syna i Ducha Świętego czyniące z Niej „nową Niewiastę”, która *jako najbliższa stoi przy Chrystusie – Nowym Człowieku*¹. Maryja Niepokalana jako pełna łaski i *tota pulchra* jawi się w Kościele jako wzór człowieka odkupionego, który pokazuje co znaczy być przyodzianym w Chrystusa (por. Rz 13, 14) i w jaki sposób postępować zgodnie z zasadami nowego życia (por. Rz 6, 4). Cześć dla Niepokalanej jest zatem ściśle związana z kształtowaniem w sobie, a raczej „odślanianiem” nowego człowieka, obecnego już przecież w tych, którzy narodzili się z wody i Ducha Świętego, tak by móc ze św. Pawłem powiedzieć: *teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). W tym bowiem tkwi najgłębszy sens poboż-

¹ MC 57.

ności maryjnej, przypomniany przez Pawła VI: *nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego. Ta łaska Boża do głębi oddziałuje na człowieka i upodabnia go do obrazu Syna Bożego (por. Rz 8, 29; Kol 1, 18)².*

Na przestrzeni 2000 lat istnienia chrześcijaństwa spotykamy wielu świadków wiary, którzy doświadczywszy zbawczego działania Chrystusa-Nowego Człowieka, podejmowali trud zrzucania z siebie starego człowieka i odnawiania swojego serca z dnia na dzień (por. 2 Kor 4, 16) wpatrując się w przykład Maryi Niepokalanej. Wśród nich widzimy Sługę Bożego o. Stanisława Papczyńskiego (1631-1701), założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, którego 300. rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku. Obecny numer „Salvatoris Mater” pragnie wskazać na stałą aktualność charyzmatu o. Papczyńskiego, który zafascynowany tajemnicą niepokalanego poczęcia Maryi dostrzegł w niej inspirację do prowadzenia dzieła kształtowania nowych ludzi i nowego świata. W napisanej przez siebie „Regule życia” (*Norma vitae*) zwrócił się do wszystkich tych, którzy będą uczestniczyć w jego zakonnym charyzmacie, aby prawdą niepokalanego poczęcia Maryi nie tylko sami żyli, ale też zachęcali do tego innych: *Zebyście jednak nie stali bezczynni w Winnicy Pańskiej, w miarę waszych sił będziecie rozszerzali cześć niepokalanego poczęcia Najwybrańszej Matki Dziewicy.*

Ta maryjna prawda jest zatem jakby kluczem do zrozumienia mariańskiego powołania zakonnego i jego „stylu” obecności w Kościele i w świecie współczesnym: troszczyć się o duchowe piękno każdego człowieka i całego Kościoła, wskazując na Maryję Niepokalaną – ikonę nowego człowieka i znak miłosiernej miłości Trójjedynego Boga.

Trzeba jeszcze dodać jedno słowo wprowadzenia w lekturę tego numeru kwartalnika. Otwiera go bowiem dekret Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, którego mocą nasz kwartalnik został członkiem tej prestiżowej instytucji mariologicznej. List przewodniczącego Akademii wyjaśnia motywy tej decyzji, które pokazują też znaczenie naszego pisma w kontekście troski środowiska mariologów o maryjne oblicze Kościoła. Chciałbym przy tej okazji, w imieniu całej Redakcji, wyrazić wdzięczność zarówno wszystkim naszym Autorom i Współpracownikom za ich odpowiedzialny i twórczy udział w kształtowaniu kwartalnika, jak również naszym Czytelnikom, którzy z życzliwością i zainteresowaniem przyjmują do siebie „Salvatoris Mater”.

Janusz Kumala MIC

² TAMŻE.